

nr. 265



ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Piątek, dnia 3 października 1919 roku.

Przenumeraty:
w Łodzi:
Kartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. 4.80
Za roznośzenie
lub miesięcznie.
Przenumeraty pocztowa:
Kartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. 6.50

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia po „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro Ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen za wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

Górnoślązacy uzyskali powrót.

Berlin, 2 października (PAT.) Wczoraj wieczorem delegacja polska w Berlinie podpisała układ z przedstawicielami rządu niemieckiego, na mocy którego, zostali uwolnieni po stronach wszyscy jeńcy wojenni, oraz osoby więzione i internowane z powodu ich działalności politycznych lub narodowych.

Układ obejmuje także G. Śląsk i gwarantuje wszystkim uchodźcom wolny powrót i unieważnia wszystkie kary sądowe i dyscyplinarne oraz dochodzenia karne i procesy wdrożone z powodu powstania na G. Śląsku. Układ wchodzi w życie z chwilą ratyfikacji przez rządy.

TELEFON № 354
Drukarnia i Skład Papieru
A. J. OSTROWSKI,
Łódź, Piotrkowska 55
TELEFON № 354

Demonstracje uliczne w Warszawie.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 1 października. — Wczoraj po godz. 11 a robotnicy bezrobotni demonstrowali przed Ministerjum robót publicznych i Ministerjum pracy (Plac zielony), rozwinięszy

czerwony sztandar. Policja piesza i konna interwenjowała. Tłum rozprzecznał się. Porządek zapanował niezwłocznie.

Odąd żydzi stanęli wprost wrogiem stanowisku wobec Polski. Intrzygi w zagranicznej prasie, chociaż i dawniej bywały, wzmogły się niesłychanie. Całe szpalty poczęły się zjawiać w obcych dziennikach, pełne kłamstw i fałszywych zarzutów. Zmyślano nawet pogromy.

O handel z Dalekim Wschodem.

Warszawa, 2 października. (PAT.) Dnia 29 w ministerstwie przemysłu i handlu na poruszone sprawę surowców polskich z Dalekim Wschodem, jak wełny, bawełny, skóry, miedzi, złota etc. oraz kwestję nader ważną, jaką jest sprawa likwidacji bądź sprzedaży, bądź przez sprowadzenie do nas należących do kupców polskich majątków i surowców, sprowadzonych w swoim czasie z zagranicy Rosji i zatrzymanych w portach syberyjskich i na syberyjskich drogach żelaznych i rzecznych z powodu wybuchu rewolu-

cji. Większą część towarów stanowi cały szereg nader potrzebnych artykułów surowych, jak skóra, wełna, bawełna, kawa, maszyny do pisania, materiały telegraficzne i telefoniczne. Wszystkie te zagadnienia, a więc sprawa eksportu na daleki wschód, sprawa importu surowców do Polski, oraz sprawa likwidacji towarów polskich będą przedmiotem zachodów misji rządowej polskiej, wyjeżdżającej w najbliższych dniach pod przewodnictwem pana Targowskiego do terenów rządu admirała Koltzaka.

Przeczytaj pan, panie pułkowniku listy Hermana Berstejna w „New-Jork Heraldzie”. To będzie najlepsza próba fałszów żydowskich.

Podczas światowej wojny nienawiść ta bardzo jeszcze wzrosła. Za moskali robiono łapówkami, za Niemców trzy czwarte szpiegów rekrutowano z żydów, żydzi pomagali Niemcom przy rekwizycjach, wskazywali wrogów niemieczyny, jednym słowem oddali się całkowicie na usługi okupantów, za co sowicie zostali nagradzani. Poruczono im bowiem różne dostawy, popierano ich handel, dawano im monopole, a nawet liczne urzędy. Patrzyli się też Niemcy na paskarzy żydowskich przez szpary. Przecież darmo tego nie robiono!

List otwarty

pana pułkownika Raida.

Szanowny panie Pułkowniku!
Przybyłeś do Polski, aby zbadać tutejsze stosunki polsko-żydowskie, poznać antagonizmy i ich przyczyny. Objaśnić udzielają Tobie ci, stojący po stronie żydowskiej tłumacze i pacholkiwie żydowskie.
Posłuchaj pan głosu polskiego, bezstronnie ogłoszonego drukiem, a więc dostępnego dla wszystkich i podlegającego krytyce ogółu. Redakcja nasza ma swoją ambicję i nie jest dzisiaj dzisiejszą. Pracujemy tu od 1897 roku, możemy więc naszego sumienia wystawiać na próbę, za któreby przyszło nam się wstydić. Żydzi w Polsce przebywają od najdawniejszych czasów, za Mieszka Starego (wiek XII) mieli się oni biciem monety i handlem nie-
większa ich liczba napłynęła za czasów Kazimierza Jagiellończyka, wygnana z innych krajów gdzie żydów zbyt znienawidzono. Znaleźli w ówczes

osiedlili się w miastach i zajęli się handlem oraz lichwą.

Pobyt w Polsce nie był smac dla nich zbyt uciążliwy, skoro się rozmnożyli do tych ilości, w jakiej się teraz znajdują.

Prawda, mieszkając w miastach, razem z mieszczaństwem polskim od początku XVII w. tracili coraz więcej dawnych przywilejów, co jednak potrafili sprytnie obchodzić.

Po upadku Polski los żydów znacznie się pogorszył, ale wkrótce potem Rosja postanowiła ich wyzyskać do swoich celów, dając im pewne obietnice.

Żydzi otrzymali specjalne swoje szkoły „heder” z żydowskim i hebrajskim wykładem, czego polacy w ostatnich czasach nie mieli. Przecież za nic podobnych ustępstw dla żydów nie robiono się, musieli oni wywzajemniać się należycie swoim dobrodziejcom.

Napływ z Rosji celowo wypędzanego żydostwa, zastawszy na terytorjum Polski takie stosunki, zorganizował żydów i nadał kwestii żydowskiej inny kierunek.

Odąd wszystkie nici, łączące żydów z polakami i poczęły pękać, a wybór narzuconego przez żydów posła do Dumy państwowej ze stołecznego miasta Warszawy, pogłębił olbrzymi rozdział między polakami a żydami i doprowadził do samobrony ze strony polskiej.

Dziś jeszcze wielka część żydów jest na usługach Niemców i pracuje w Polsce w tym duchu, aby szerzyć bolszewizm, aby siać niezgodę i w ten sposób osłabiać spójność narodową.

Żyd w służbie bolszewików rosyjskich jest strasznym wrogiem polaków. Mści się na nich i masami skazuje na śmierć.

Mamy cały szereg podobnych faktów w Wilnie, Mińsku, Grodnie i innych miastach, w których rozgościł się bolszewizm przed ofensywą polską ze specjalnymi kierownikami (komisarzami) żydowskimi.

To, co się w Polsce, jako objaw niezadowolenia przeciwko żydom powtórzyło, błędnie, ba nawet niknie zupełnie wobec żydowskich kar, których nie szczędzono polakom od Wilna, aż do granic kraju Turkiestańskiego.

Tysiące tam legło ofiar we krwi, a legło nie bez wyjątkowych wpływów żydowskich.

Lichwa żydowska, szpiegostwo i paskarstwo w kraju, praca w sprawie rozbicia społeczeństwa i zgangrenowania go, która na wielką skalę się tu powiarza, stokroć większą wyrządza krzywdę polakom, niż to, co żydzi we wszystkich czasach w Polsce przeszli.

Taka rozbieżność charakterów, to zgnilizna straszna, którą nam niesie żydostwo, stanowią największy mur antagonizmu pomiędzy nami i nimi.

Oto powód, panie Pułkowniku, tych rozbieżnych dźwięków, które w tych warunkach zejść się nigdy nie mogą, chyba, że żydzi się opami-

taja pójda drogą prawa, służąc uczciwie no-
wej ojczyźnie. Na to się jednak nie zanosi
wcale... Nie patrz więc na Polskę, jako na kraj
barbarzyński, ale szukaj głębiej złego, które
w żadnym razie po stronie polskiej nie leży.

Redakcja „Rozwoju”.

P. S. Gdybyś Pan, panie Pułkowniku, zna-
lazł coś niezgodnego z naszymi wywodami,
otwieramy ci szpalty naszego pisma na rozcież,
abyś sądził dobrze o naszej bezstronności.

Konsolidacja władzy.

Na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu
Sejmu min. spraw wewnętrznych Wojciechowski
w swem przemówieniu podkreślił, iż autorytet
rządu musi być podniesiony i ustalona jego wola
kierownicza.

Słowa te poruszają wielką bołączkę dotych-
czasową władzy naszej. Zarówno Sejm, jak i
rząd nie wytychnęli sobie wyraźnej i konsekwent-
nej linii wytycznej pracy, a kierownictwo nie
posiadało ustalonego i ścisłego programu. Ta
bezplanowość też musiała mimo najlepszą wolę,
wytwarzać pewną chaotyczność wewnętrzną i
zewnętrzną, co uwidoczniło się jaskrawo zarów-
no w sprawach polityki naszej, jak i w usiłowa-
niach wewnętrznej reformy.

Rząd, aby w pracy swej posiadać silną
podstawę działania, musi przede wszystkim mieć
świadomość trwałości. To poczucie dać może
tylko pewność zupełnego skoordynowania
swych wysiłków z wyraźną, jasno ujawniającą
swe dążenia i cele większością izby prawodaw-
czej. Wszak tylko taka harmonijna współpraca
i zupełne zaufanie wzajemne może być pełnym
zachętą bódźcem do pracy i bogatym w inicja-
tywę czynnikiem twórczym.

Tymczasem w Sejmie nie zdołano w czasie
poprzedniej wokandy wytworzyć stałej jednolitej
większości. Sejm skutkiem tego nie był na
kształt granitowej opoki, na której mógłby bu-
dować bezpiecznie gmach swych poczynań rząd
Rzeczypospolitej. Upodobnił się raczej do roz-
leganego wewnątrz rozterkami morza i, jak
ono, miał również swe przypiły i odpływy.
Częstokroć przypiły burzył to, co pozostawił
odpływ...

W tych warunkach praca rządu, zależnego
od fantastycznych ułożeń klucza partyjnego,
była niesłychanie utrudniona. Bezplanowość
Sejmu powołała bezprogramowość rządu. Jedno
wyptywało z drugiego i jedno oddziaływało na
drugie. Było to błędne koło, circulus vitiosus,
parietynych niesnasek.

Stała większość sejmowa jest nieodzowną
koniecznością istotnej i owocnej pracy. To też
odczuło niesłychaną wagę tego w kołach poseł-
skich i nowe obrady zebrały się pod hasłem
wytworzenia w naszej izbie prawodawczej trwa-
łego ugrupowania kół poselskich, które we
wszystkich zasadniczych zagadnieniach glosowa-
łyby solidarnie. Jest to, rzecz prosta, pierwszym
warunkiem jego działalności.

Wówczas dopiero rząd pozyskać może czyn-
nik decydujący do współpracy i rozpocząć
akcję, zdążającą do konsolidacji władzy Sejmu
z rządem.

Utworzenie większości sejmowej dać może
rozwiązanie drugiego, niemniej palącego zagad-
nienia — rekonstrukcji gabinetu. Sprawa ta
posiada znaczenie pierwszorzędne. Polska po-
trzebuje budowniczych, ludzi czynu, fachowego
kierownictwa. Na najwyższe więc stanowiska
rządu należy powołać specjalistów swego dzia-
ła, szukać głów tegich, pełnych inicjatywy, woli
oraz energii. Dotychczas zaś przeważnie chwy-
łano ludzi miłych danej, w tym momencie gra-
jącej pierwsze skrzypce w Sejmie partji. Wy-
tworzało to smutne skutki. Rząd cierpiał na
anemię czynu.

Powołanie gabinetu fachowców, przeprowa-
dzenie rekonstrukcji rządu jest drugim hasłem,
pod którym zawiązuje się nowa sesja sej-
mowa.

Dalsze prace mają mieć za cel wytknięty
przeprowadzenie konstytucji, unormowanie sto-
sunków wewnętrznych, przez silną organizację
władzy, która mogłaby energicznie przeciwstawić
się podnoszącej głowę agitacji rozkładowej komu-
nistycznych wicherzycieli oraz unormowanie
stosunków aprowizacyjnych.

Owocność oraz sprawność i działalność
skonsolidowanej władzy Sejmu z rządem i har-
monijna ich współpraca zadecydują o dalszych
losach naszych.

Ichtiosaurus.

KRONIKA.

— Obywatelstwo honorowe Łodzi Naczelni-
kowi.

k) W myśl uchwały Rady miejskiej magi-
strat w dniach najbliższych wręczy dyplom hono-
rowego obywatelstwa miasta Łodzi Naczelnikowi
Państwa, Józefowi Piłsudskiemu.

— Kwesta „Ratujmy dzieci” w Łodzi.

a) Na ostatnim posiedzeniu Komitetu kwes-
ty „Ratujmy dzieci” w Łodzi, omówiono ostat-
teczny termin i program kwesty, która od-
być się ma od dnia 5-go do 13-go października
włącznie.

Komitet ukonstytuował się pod przewodni-
ctwem ks. prałata Wyrzykowskiego i baronowej
Juljuszowej Heinzlowej i wyłonił sekcje.

— Powtórny przegląd popisowych.

k) Począwszy od soboty, dnia 4 paździer-
nika, od godz. 9 rano rozpoczyna się powtórny
przeгляд popisowych roczników 1896, 1897, 1898
i 1899. Przeglądane będzie po 100 osób dzien-
nie podług wskazówek komisariatów policyjnych.
Niezbędne jest dla osób, zwolnionych z art. 61,
jako jedynych żywicieli rodzin, składanie doku-
mentów, a mianowicie, metryk urodzenia, świad-
ectw śmierci, świadectwo, stwierdzające służbę
wojskową braci popisowych, ewent. świadectwo
lekarza powiatowego o słabości fizycznej i nie-
zdolności do pracy matki itp.

— Wojsko na Górny Śląsk.

Zarządzona z inicjatywy Dowódcy Okręgu Gene-
ralnego gen. Olszewskiego zbiórka składek w oddzia-
łach wojskowych na rzecz Górnego Śląska wydała
plon bardzo obfity.

W ciągu dni kilkunastu w oddziałach, podległych
D. O. G. w Łodzi, zebrano marek 27,036,—10 fen., ko-
ron 1942.—29 hal. i rubli 5,—30 kop.

Cyfrę tę wymownie świadczą o tym, że niedola
Górnego Śląska znalazła oddźwięk serdeczny w ser-
cach żołnierskich, budząc najsłabsze uczucia
obywatelskie wśród oficerów i żołnierzy.

Nie mogą wyszczególnić wszystkich, licznych
bardzo, oddziałów, których składki przyczynią się po-
ważnie do ulżenia niedoli Górnoślązaków, zaznacza-
my tylko, że większe ofiary złożyły:

Baon zapasowy 50 p. p. mk. 2,675.—50 f. — IV-ty
Dywizjon taborów mk. 2,233.—50 f. — Baon saperów
mk. 2,152.—50 f. — Baon zapasowy 10 p. p. mk. 1,555.
— Oficerowie garn. łódzki, mk. 1,615. — Baon zapaso-
wy 23 p. p. mk. 1,500. — Oficerowie P. K. U. we Wło-
clawku mk. 1,018. — II Dywizjon 4 p. a. c. mk. 1,021.
— Zarząd budownictwa wojsk w Łodzi mk. 940. —
Baon zapasowy 29 p. p. mk. 279. — Baon zapasowy
51 p. p. mk. 855.—5 f. — Baon telegraficzny mk. 552.
—50 fen.

Wszystkie pozostałe oddziały, w stosunku do
swej liczebności, pospieszyły z niemiłej wydatną po-
mocą na rzecz Górnego Śląska.

— Żywność dla ciężko pracujących.

k) Wydział zaprowiantowania miasta Łodzi
rozpoczął wydawanie dla robotników ciężko
pracujących żywności dodatkowej. Wydawana
jest mąka żytnia w ilości 5 funtów i słonina po
2 funty na osobę na miesiąc. Otrzymują tylko
robotnicy, zarejestrowani za miesiąc sierpień,
podług odnośnych przepisów.

— Od naszych żołnierzy.

Pozdrowienia dla Łodzi przesyłają żołnierze
z 9 komp, 8 p. p. 3 dyw. legion. z pod Dzwif-
ska: F. Jabłoński, H. Sliwiński, W. Kolański,
W. Wiewiórski, F. Borczyk, J. Wawrzonek, F.
Keller, B. Wentel, I. Lindner i A. Lesiak.

— Od telegrafistów.

Wszystkim kolegom i znajomym zasyłają po-
zdrowienia z frontu wołyńskiego łodzianie: Dem-
biński, Arnold, Doliński i Dobrowolski. II komp.
telegraficzna, frontu wołyńskiego.

— Dla rodzin po zabitych.

Rada miejska na posiedzeniu w dniu 23
września rb. przyznała dla rodzin po zabitych
czasie zająć w dniu 17 września rb. kwotę
10,000.

Podania o udzielenie z tej sumy zapomo-
należy składać w Biurze centralnym Magistratu
Nowy Rynek 14, pokój nr. 25, do dnia 15 pa-
dziernika.

— Sprawy sądu doraźnego.

k) Władze śledcze prowadzą śledztwo w
sprawach, które prawdopodobnie zostaną zak-
lifikowane pod kompetencje sądu doraźnego.
W tych dniach łódzki sąd okręgowy rozwa-
będzie sprawę przeciwko Józefowi Krow-
wi, oskarżonemu o kainową zbrodnię bra-
tobójstwa.

— Narazście.

Na Bałutach po okupantach pozostał sąd
pokoju Bauer. Pisaliśmy o tym sędzię —
sko wiał po polsku i nie posiadał żadnego
wykształcenia. Bauera namówiono, żeby się
dał do dymisji, co też wreszcie zrozumiał i
nie wykonał.

— Krwawy napad bandycki.

k) Onegdaj wiecz. o godz. wpół do dziesiątej
wieczorem przy ul. Leszno pod Nr. 9
rogu Drewnowskiej dokonano zbrojnego napadu
bandyckiego na mieszkanca niejakiego Boma.
Nie otrzymawszy pieniędzy, bandyci w zwier-
sposób poczęli strzelać do obecnych, przy-
zabili na miejscu Marję Bomba, męża zaś
ciężko ranili. Zrabowawszy potem małą sumę
pieniędzy i kosztowności, bandyci zbiegli, str-
lając po drodze.

— O przewóz ziemniaków.

k) W tych dniach delegaci urzędu apro-
wizacyjnego łódzkiego, konferowali w Kaliszu
odnośnymi kołami w sprawie dowozu ziem-
niaków z Poznańskiego koleją do Łodzi. Ziem-
niaków w Poznańskim jest nadmiar, lecz nie
mogą być na czas dowożone do Łodzi, ponieważ
państwowy urząd zakupu ziemniaków wysyła
wagony zabiera dla siebie, posiadając pierws-
stwo dostawy i wysyłając ziemniaki z Pozna-
ńskiego na kresy wschodnie. Wobec tego ma-
strat łódzki zmuszony jest nabywać ziemniaki
najbliższej okolicy, gdzie kosztują o 10 mk.
korcu drożej, niż w Poznańskim. Z tego wa-
du podczas konferencji zaprojektowano, iż
sta zagwarantują P. U. Z. Z. dostawę co naj-
mniej 100 wagonów podziemniaków, zaś waga-
ponad tę ilość mają być przeznaczane dla
i innych większych miast robotniczych.

Wobec tego należy oczekiwać w dniach
blizszych uregulowania kwestji ziemniaczanej
nareszcie otrzymania tańszych ziemniaków
Poznańskiego.

— Kradzież.

W nocy dnia 24 na 25 u. m. w majątku Ma-
rolińskiego-Lenk skradziono bieliznę oraz gard-
zimowe na sumę 20 tys. mk.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

„Miss Hobbs” pogodna salonowa pełna
komedja K. Jerome’a ukaże się dziś po raz
Teatrze Polskim.

W sobotę po południu o godz. 4 po cenan-
niższych ukaże się „Fireyk w zalotach” z p. Ro-
czem w roli tytułowej.

W niedzielę wieczór odegrane będzie po raz
szy sztuka w 5 akt, J. Szutkiewicza pt. „Popłochy”

Komunikat.

Zaginione karty węgielne.

Dnia 30/9 zagubił zarządzający związku Chro-
jańskich robotników „Gewerkschaft” w tramwaju
Górnego ryku do Placu Kościelnego 350 niewy-
czonych kart węglowych od Nr. 45151 do
Uczciwy znalazca zechce za dobrem wynagrodze-
nie oddać takowe w kooperatywie „Gewerkschaft”
na 25, T. Spitzenteil.

Denikin zbliża się do Moskwy.

(Od wł. korespondenta.)

Wiedeń, 2 października. Ze Sztokholmu na-
deszła tutaj dzisiaj wiadomość, że wojska Deni-
kina po walkach zdobyły miejscowość Lgow,
40 wiorst na wschód od Kurska, a tem samem
zbliżyły się znacznie do Moskwy. Jest to naj-
wydatniejsze przesunięcie frontu ku Moskwie od

chwili podjęcia walki z czerwoną armią.
Sukces swój przypisuje Denikinowi w z-
nej mierze czołgom, które otrzymał z A-
w większej ilości.

Popołudniowe depesze donoszą, że Deni-
kין zajął już Kursk.

O MONOPOL ZBOŻOWY.

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 3 października. Wczorajszy projekt ministra Wojciechowskiego zrobił na sejmie dodatnie wrażenie. Tylko kwestja aprowizacyjna wywołała pewien rozłam. Wszystkie stronnictwa, za wyjątkiem socjalistów, żądają wol-

nego handlu zbożem, przyrzekając pewien kontyngens ziarna dla dużych miast i centrów przemysłowych. Zato socjaliści i część prawicy godzą się poprzeć projekt ministra w kwestji zmonopolizowania na rzecz państwa zboża.

Von Goltz na Litwie zwiększa bajecznie niemiecką armję.

(Od wł. korespondenta.)

Paryż, 2 października. „Matin“ ostrzega w specjalnym artykule koalicję przed lotrowskimi machinacjami v. Goltza, który kpi sobie ze swoich „ojcowskich“ upomnień marszałka i nie tylko okupuje stale Litwę, ale stale zwiększa swoje siły.

Armja jego przed miesiącem wynosiła 40 tysięcy ludzi, obecnie liczy 100 tysięcy ludzi. Ten sposób powiększa się ochotnikami z Nie-

miec o 2000 ludzi dziennie.

Wiadomo, że obecnie Foch wysłał bardzo ostre ultimatum do Niemiec w sprawie ewakuacji Litwy. Otóż należy się spodziewać, że to wezwanie będzie miało taki skutek, iż pewnego razu dowiemy się o zaginięciu armji Goltza. Oficerowie rosyjscy, którzy intrygują z Niemcami, przejmą tę armję en bloc i ochrzczą ją prosto wojskiem rosyjskiem.

Zakusy hakatystyczne w Gdańsku.

Protest polaków przeciw germanizacyjnemu projektowi konstytucji w Gdańsku

Gdańsk, 2 października (PAT.) Projekt konstytucji wolnego miasta Gdańska wypracowany przez nadburmistrza Sahma spotkał się na poprzednim posiedzeniu wydziału konstytucyjnego z ostrą opozycją polaków, socjalistów i socjalistów niezawisłych. Przywódca polskiej dr. Kubat oświadczył, że polacy nie chcą się godzić na przyjęcie artykułu mówiącego, że językiem urzędowym w tym mieście Gdańsku ma być język niemiecki. Projekt Sahma sprzeciwia się również zasadom

demokratycznym wobec czego polacy domagają się będą daleko idących poprawek w tym kierunku.

Co się tyczy stosunku miasta Gdańska do Polski polacy gdańscy domagają się w interesie wolnego miasta Gdańska ścisłej łączności z państwem polskim. Wobec tego, że grupy socjalistyczne projekt Sahma uważają za niewystarczający postanowili socjaliści większości przedłożyć wydziałowi własny projekt konstytucji.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 2 października. (PAT.) Front białoruski: Nieprzyjaciel, rzuciwszy do nas nowe i znaczne siły, prowadzi w dalszym ciągu energiczne i silne ataki na wschodnim odcinku frontu litewsko-białoruskiego. Szczególnie silne walki trwają pod Bobrujskiem, gdzie nasze dzielne pułki wielkopolskie odparły wszystkie ataki przeważających sił bolszewickich, niszcząc nieprzyjacielowi poważne straty.

Pod Borysowem nieprzyjaciel wycieńczony podniosł bezwocnymi swymi atakami dnia 1 bm. nie podejmował poważniejszej akcji.

Na całym odcinku połaskim silna działalność bojowa. Nasze oddziały w celu obrony przed przeważającym nieprzyjacielem nagłymi wypadami rozbiły koncentrujące się jego oddziały pod Kopadkowicami i Petrykowem, biorąc 6 karabinów maszynowych i jeńców.

Front wołyński: Spokój.
W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Adam Tarnowski u Naczelnika państwa.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 2-go października. Przybył tu hr. Adam Tarnowski i został natychmiast przyjęty w Belwederze przez Naczelnika państwa. Konferencja trwała półtorej godziny.

Posel Skarbek w Belwederze.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 2 października. — Do Belwederu przybył dziś poseł Skarbek i długo konferował z Naczelnikiem Państwa.

Treścią konferencji miała być kwestja stworzenia w Sejmie większości. Hr. Skarbek prawdopodobnie przedstawił Naczelnikowi Państwa, aby osobiście wpłynąć na utworzenie tej większości sejmowej.

Ekspozé ministra Skarbu.

(Od własnego korespond.)

Warszawa, 2 października. — Dziś na plenarnej sejmowej hr. Biliński wygłosił duże ekspozé w kwestji walutowej, oraz finansów krajowych. Od tego ekspozé zależy ma bardzo nowe przegrupowanie się Sejmu i osiągnięcie większości sejmowej.

Walka o podwyżkę z Magistratem.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 2 października. — Wczoraj odbyła się narada pracowników w instytucjach miejskich: gazowni, elektrowni, wodociągach i tramwajach. Robotnicy żądali podwyżki i odpowiadając na dawniej już złożone warunki, zapowiadając strajk na sobotę.

Magistrat przystąpił do pertraktacji i postanowił przyznać robotnikom po 70 do 100 mk. drożdżnianego. Robotnicy nie zgodzili się na te propozycje. Dalsze pertraktacje w toku. Są widoki, że sprawa zostanie polubownie załatwiona.

Unrzymocowanie Gdańskie.

Gdańsk, 2 października (PAT.) Donoszą o nowych projektach uprzemysłowienia obszaru przyszłego wolnego miasta Gdańska. Projektowanym jest założenie fabryki margaryny przez konsorcjum holenderskie.

Kradzież 600 tysięcy koron z kasy wojskowej.

(Od własnego korespondenta.)

Lwów, 2 października. Komenda wojskowa we Lwowie poszukuje niejakiego Karola Janza, podporucznika żandarmerji, lat 32, rodem ze Lwowa, który ubiegłego miesiąca dopuścił się kradzieży 600 tysięcy koron na szkodę kasy polowej wojskowej we Lwowie.

Janz jako były feldwebel zapasowy armji austriackiej wstąpił do wojska polskiego i uzyskał stopień podporucznika żandarmerji. Janz przeznaczony został jako kasjer do kasy polowej i miewał w opiece swojej często wielkie kwoty.

Około 25 sierpnia wyjechał na dwudniowy urlop do Krynicy i od tego czasu ślad za nim zaginął zupełnie. Janz zabrał 300 tysięcy koron w banknotach z kasy wojskowej.

Janz znany był z wesołego i hulaszczego życia.

Zabawne nieporozumienie czyli aresztowanie ks. Pośpiecha.

(Od wł. korespondenta.)

Sosnowiec, 2 października. W ubiegły piątek żołdacy pruscy aresztowali w Katowicach... księdza Pośpiecha!

Radość bandytów nie da się opisać: wymyślano aresztowanemu od „klechów przeklętych“, kazano mu śpiewać patriotyczne pieśni niemieckie, wreszcie zbito go dokumentnie i zamknięto w więzieniu.

Aresztowany zaklinał się na wszystkie świętości, że żadnym wogóle księdzem nigdy nie był a zwłaszcza księdzem Pośpiechem, że jest sobie zwykłym wojażerem z Wrocławia, ale wiary temu na razie nikt nie dawał.

Dopiero na drugi dzień, gdy po zwykłej porcji kijów, aresztowany wciąż twierdził, że nie jest tym, za kogo go biją, sprowadzono policjanta, który znał doskonale ks. pośpiecha i niewinną ofiarę pomyłki wypuszczono na wolność.

Brak wagonów na G. Śląsku.

(Od wł. korespondenta.)

Sosnowiec, 2 paźdz. W „Obers. Kur.“ z 27 czytamy: Biuro prasowe komisarza Hörsinga donosi, że produkcja węgla w Zagłębiu górnośląskim wzmaga się nadal. Codzienna produkcja przeciętna utrzymuje się przy 95 tys. ton. Natomiast stwierdza się brak wagonów. Kopalnie górnośląskie potrzebują dziennie 7 tysięcy wagonów do odstawy, tymczasem dostarcza się 3000—4000 najwyżej.

Niemcy ewakuują prow. nadbałtyckie.

Berlin, 2 października. (PAT.) Z Rygi donoszą: Ewakuacja terytorjów nadbałtyckich przez wojska niemieckie postępuje naprzód. Ostatnie zostały do Niemiec batalion strzelców i szwadron konnicy.

Strajki ukończone.

Nauen, 2 października. (PAT.) Strajk robotników portowych w Kopenhadze ukończony. Również i strajk robotników w porcie Hamburgskim można uważać za ukończony. Rokowania w sprawie nowej taryfy są w toku. Przywrócone zostały połączenia frachtowe między Hamburgiem a Bergen.

Dr. Wróblewski powrócił z Berlina.

(Od własnego koresp.)

Warszawa, 2 października. Dr. Wróblewski, wiceminister spraw wewnętrznych, delegowany do Berlina w celu zawarcia umowy z Niemcami, przybył na krótko do Warszawy w celu zasięgnięcia informacji co do dalszych punktów umowy. Dr. Wróblewski jest pełen optymizmu i sędzi, że umowa ta może być doprowadzona do skutku.

Powrót wiceministra.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 października. Dziś powrócił z zagranicy wiceminister spraw zagranicznych hr. Skrzyński.

W sprawie większości sejmowej.

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 2 października. Piastowcy i Wyzwolenie odbywają nieustanne narady w celu wytworzenia większości w Sejmie.

Prace komisji konstytucyjnej.

Warszawa, 2 października (PAT.) Komisja konstytucyjna przyjęła w drugim czytaniu referat posła Głabińskiego nad rozdziałem projektu konstytucji o prawach i obowiązkach obywateli z uwzględnieniem postanowień traktatu pokojowego o mniejszościach narodowych. Komisja uchwaliła rozdział ten obejmujący 39 artykułów wraz z zaproponowanymi zmianami. Artykuł odnoszący się do własności prywatnej został odroczony do załatwienia referatu o organizacji własności, który to referat postawiony będzie na porządku dziennym obrad najbliższego zebrania komisji.

Pragną połączenia z macierzą.

Warszawa, 2 października. (PAT.) Prowadzona przez pana Kazimierza Bispinga zjawiała się dziś u pana marszałka Sejmu Trąpczyńskiego deputacja powiatu wołkowyskiego, złożona z 22 członków. Przedstawiciele deputacji wskazali na katolickie uczucia ludności powiatu, która pragnie zjednoczenia z macierzą polską i poddania się powiatu pod władze rządu polskiego.

Prowokacja Samuela?

(Od wł. korespondenta.)

Kraków, 2 października. „Kurj. Ilustr.“ donosi: Pisma warszawskie donoszą, że bankier Samuels wysłał do rządu angielskiego i do sionistów angielskich telegramy z prośbą o pomoc dla 50.000 żydowskich ofiar pogromów na Ukrainie.

Tymczasem odnośne telegramy tak zostały zredagowane, że czynią wrażenie, iż pogromów

tych dopuścili się na Ukrainie rosyjskiej fakcie i Polacy (!)?

Ta nikczemna insynuacja wywołała energiczne kroki dyplomatyczne ze strony rządu, który z tego powodu zażąda natychmiastowego opuszczenia naszego kraju przez wysłannika miliardów — bankierów angielskich.

Za zbrodnie w Belgji stanie 117 Niemców przed trybunałem światowym.

(Od wł. korespondenta.)

Wiedeń, 1 października. Londyński „Daily Mail“ donosi z Paryża, że komisja śledcza konferencji pokojowej wygotowała już pierwszą część sprawozdania o zbrodniach wojennych, a mianowicie: o naruszeniach prawa narodów przez Niemców w Belgji. Sprawozdanie domaga się ukarania 117 oficerów i urzędników niemieckich.

Równocześnie donoszą, że wedle oświadczenia francuskiego ministra Spr. Zagr. Pichona, komisja już dotąd stwierdziła, iż w obszarze okupowanym we Francji wykonali Niemcy 4,832 wyroków śmierci na osobach cywilnych, za co Francja domagać się będzie zadosyćuczynienia.

Bolszewicy rozstrzelali amerykańskiego generała.

(Od własnego korespond.)

Warszawa, 2 października. — Misja amerykańska w Warszawie otrzymała niepotwierdzoną jeszcze dotąd wiadomość, że gen. Jadwin został w towarzystwie por. amerykańskiego Boya koło Rostowa przez bolszewików rozstrzelany.

Gen. Jadwin należał do amerykańskiej komisji ambasadora Morgenthau'a w Polsce. Udał on się samochodem do Łucka, a stamtąd drogą okrężną do Kijowa również samochodem, podczas gdy dwaj inni Amerykanie ruszyli do Kijowa aeroplanami. Odtąd ślad o gen. Jadwinie zaginął.

Na razie Amerykanie nie mają jeszcze potwierdzenia powyższej wiadomości.

Pomoc dla Denikina.

Paryż, 2 października (PAT.) Naczelne dowództwo wojsk rumuńskich zgodziło się na oddanie generałowi Denikinowi całego materiału wojennego pozostawionego przez wojska rosyjskie w Rumunji. Gen. Denikin otrzymał już wiele milionów kartonów amunicji i karabinów, 40 dział polowych, 8 czołgów, 4000 karabinów, znaczny materiał sanitarny i leczniczy.

Układ między Petlurą a Denikinem.

Kopenhaga, 2 października (PAT.) Pisma tuższe donoszą z Helsingforsu, że pomiędzy Petlurą a Denikinem zawarty został układ, na mocy którego Ukraina zrzeka się swej niepodległości wzajemnie za co ma zająć uprzewilejowane stanowisko w wielkiej Rosji. Wszchrosyjska konstytuanta ma ustalić ostatecznie rząd i formę dla Ukrainy.

Bratanie się z Rosją.

Berlin, 2 października. (PAT.) Z Mitawy donoszą, że utworzyły się tam tymczasowe władze, które poddały się pod zwierzchność rosyjską. Kilka miejscowych oddziałów, które miały wycofać się z Kurlandji, przeszły do wojsk rosyjskich, tworząc osobne rosyjskie formacje i pozostając na służbie rosyjskiego naczelnego dowództwa.

Uznanie rządu litewskiego przez Anglię.

Wilno, 2 paźdź. (PAT.) Pułk. Ward zakomunikował rządowi litewskiemu o uznaniu go przez rząd angielski. Z tego powodu odbyła się w Kownie manifestacja. Ward obiecał Litwinom broń i pieniądze do walki z bolszewikami. Litwa otrzymała potrzebne jej granice. Granic tych jednak Ward nie wymienił. Prześladowania i aresztowania Polaków na Litwie trwają ciągle.

Bułgaria w żałobie.

Paryż, 1 października. (PAT.) „Temps“ donosi z Sofji: Ogłoszenie warunków pokojowych wywarło wielkie przygnębienie. Na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych wszystkie kawiarnie i restauracje zamykane są o godz. 9 wieczorem na znak żałoby. Dzienniki oświadczają, że warunki nie są możliwe do przyjęcia.

Pogrzeb generała Dubiskiego.

Warszawa, 2 października. (PAT.) Na pogrzeb poległego na froncie bolszewickim generała Dubiskiego, który się odbył dnia 3 bm. w Warszawie, przyjechał w zastępstwie generała Szeptyckiego pułkownik Ledochowski, szef sztabu frontu litewsko-białoruskiego.

Wyjazd posłów do Paryża.

Warszawa, 2-go października (PAT.) Rada miasta Lwowa i klub posłów wschodnio-galicyskich wezwał ponownie posłów: Skarbka, Jan Dąbskiego i d-ra Lewenherza do wyjazdu do Paryża. Poseł Skarbek już wyjechał.

Wiceprezydent Torunia.

Gdańsk, 2 października (PAT.) Delegat Polski przy nadburmistrzu toruńskim został mianowany dr. Stępski z Torunia. Dr. Stępski porozumiał się z magistratem toruńskim i niebawem rozpocznie swą działalność.

Konsorcjum polskie.

Gdańsk, 2 października (PAT.) Dawniej tak zwane: „Północne fabryki stali“ przeszły na własność konsorcjum polskiego.

Niemcy przeciw Polakom.

Gdańsk, 2 października. (PAT.) Na zebraniu robotników, pracujących przy tramwajach w Gdańsku, uchwalono wydać wszystkich robotników Polaków, którzy wpisali się do polskiego związku zawodowego.

Zbratali się.

Gdańsk, 2 października (PAT.) Dzienniki niemieckie dowiadują się z radością, że pomiędzy wojskami niemieckimi w Kurlandji i na Litwie nastąpiło zbratanie się z Litwinami z powodu groźnej postawy Polski.

Zrzeczenie się Dobruży.

Wiedeń, 2 października (PAT.) Rząd bułgarski zrzekł się pretensji do Dobruży na rzecz Rumunji.

Włosi muszą się wyrzec Rjei.

Wiedeń, 2 października (PAT.) B. K. donosi z Paryża: „Intransigeant“ zamieszcza wywiad pewnym wybitnym Amerykaninem, który oświadczył, że w sprawie Rjei Wilson pragnie uniknąć nowej wojny. Kwestja ta musi być szybko uogulowana. Gdyby Rjękę posiadły Włochy, wówczas nikt nie mógłby przeszkodzić zajęciu Litwy przez Belgię, a Gdańską przez Niemców. Dlatego Włochy muszą się wyrzec Rjei.

Bez Niemców.

Nauen, 2-go paźdź. (PAT.) Biuro telegraficzne Wolfa konstatuje, że wbrew donieszeniom prasy, rząd niemiecki nie otrzymał dotychczas zaproszenia na międzynarodowy kongres robotniczy w Waszyngtonie.

Eksterminacja.

Morawska Ostrawa, 2 paźdź. (PAT.) Stronostwo ogłasza, że wszyscy uchodźcy galicyjscy, którym wyjątkowo pozwolono pozostać w okolicy Morawskiej Ostrawy, muszą wyjechać najpóźniej 20 października.

Blokada.

Amsterdam, 2 października (PAT.) Reklama donosi z Paryża: Rada najwyższa obradowała nad zawiadomieniem rządów neutralnych i rządu niemieckiego w sprawie blokady bolszewickiej Rosji. Delegaci amerykańscy opowiedzieli się przeciw tej blokadzie.

Potrzeba Papieru

Ktoby miał na zbycie papier rotacyjny 57 cm szeroki, zechce się zgłosić niezwłocznie Administracji „ROZWOJU“.

Losy „R. G. O.“

do III-iej klasy
są do nabycia w Administr. „ROZWOJU“
Posiadamy jeszcze dwa losy do zbycia.

Konferencja w Hadze.

Nauen, 2 paźdź. (PAT.) Dnia 30 b. m. odbędzie się w Hadze międzynarodowa konferencja, na której omawiane będzie wzajemne zbliżanie narodów. — W konferencji mają wziąć także udział delegaci niemieccy.

Przesilenie włoskie.

Lugano, 2 października (PAT.) Dekret o rozwiązaniu izby komentują we Włoszech, jako oznakę jednolitości gabinetu, i jako zaprzeczenie wersjom o rzekomym zatargu między Nittim i Tittonim.

Gabinet stanął przed dwoma alternatywami. Należało albo ustąpić albo rozwiązać izbę. Gabinet zdecydował się na tę drugą alternatywę. Tittoni pozostaje na swym stanowisku ministra spraw zagranicznych oraz przedstawiciela Włoch w najwyższej radzie w Paryżu, dokąd ma powrócić jak najprędzej dla obrony interesów Włoch.

Niemcy jeszcze nie zrezygnowali.

Berlin, 2 października. (PAT.) Radio pozn. Prasa niemiecka w Bydgoszczy omawia pobór rekruta, przeprowadzony przez władze wojskowe polskie na ziemiach odebranych od Niemiec i powiada, że ci co są posłuszni władzom polskim, staną się winni zdrady stanu i będą w razie ujęcia ich przez Niemców za przewinienie to karani. Jak widać, Niemcy na bezczelności swej dotychczas jeszcze nie stracili.

Krwawe zgromadzenie komunistów w Berlinie.

Wiedeń, 2 października. (PAT.) „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Berlina: Mimo zakazu urzędzenia zgromadzenia metalowców, związki komunistyczne zwołały 31 zgromadzeń na dzień 2 października. Policja rozproszyła jednak wszelkie zgromadzenia, przyczem doszło w północnych dzielnicach Berlina do krwawych starć. W jednym miejscu strzelała policja salwami do tłumu, wskutek czego jest wielu zabitych i rannych.

Skutki naftowe.

Paryż, 2 paźdź. (PAT.) Generalny komitet naftowy na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem pana Henryka Renangera, przyjął do wiadomości uchwały międzysojuszniczej rady dla transportów morskich, na mocy której, niemieckie statki naftowe oddane być mają do dyspozycji ententy. Francja otrzyma 30.000 ton z ogólnej ilości 60.000 czyli połowę tonażu. Rozdzielone statki służyć będą do zaopatrywania Europy w produkty naftowe.

Ofensywa Judenicza.

Wiedeń, 2 października. (PAT.) B. K. donosi z Berlina pod datą 2 bm.: „Vossische Zeitung“ donosi z Genewy: Wedle wiadomości nadeszłych z Helsingforsu, północno-zachodnia armja rosyjska generała Judenicza rozpoczęła ofensywę w kierunku na Psków. Nieprzyjacieli stawili silny opór. Wojska Judenicza zajęły 11 wsi.

Pogróżki Kramarza.

Praga, 2 paźdz. (PAT.) W czasie po-
wstania Kramarza na stacji, rzekł on, iż „brak
tylko Śląska. Możemy jednak oświadczyć,
jakikolwiek obrót weźmie sprawa ta, Śląska
nie możemy”.

Łotwa pobita.

Berlin, 2 października (PAT.) Z Mitawy
donoszą, że oddział łotewski zaatakował znacz-
ne siły armii wojska rosyjskie w pobliżu Olzy
kln. na północny wschód od miasta), przy-
czem obie strony poniosły ciężkie straty. Osta-
nie wojska łotewskie musiały się wycofać.
W tym czasie miały wojska łotewskie stojące w
okolicy wyruszyć przeciwko armii niemiecko-ro-
syjskiej. Sytuacja wojsk niemieckich jest bardzo
niebezpieczna i zachodzi możliwość, że wojsko
niemieckie przez Niemców rzekomo przeciwko
Łotwom, będzie musiało zwrócić się prze-
ciwko tym, których pozornie brali w obronę.

Kłeski bolszewików.

Lyon, 2 paźdz. (PAT.) Telegram z Rewla
donosi o powszechnym odwróceniu się bolszewi-
ków na lewym brzegu Dźwiny w okolicy Połoc-
ka. Krwawe walki toczą się na północ i na za-
chód od Kurska. W okolicy Carycyna zmuszono
bolszewików, jak sami przyznają, do wycofania
się na lewy brzeg Wołgi.

Intrygi niemieckie.

Bytom, 2 paźdz. Niemcy śląscy wysto-
sowali do misji koalicyjnej memorjał, dowodzą-
cy, że w czasie plebiscytu może dojść do krwa-
wych walk w okręgu Karwińskim, należy przeto
całego zagłębia węglowego utworzyć osobny
kraj przemysłowy pod zarządem Ameryki. Są
to intrygi niemieckie w celu wyzyskania niepo-
dobstwa polsko-czeskiego.

Nowa agitacja niemiecka.

Kon, 2 października (PAT.) Dzisiaj 1-go
października otwarto wystawę w Wrocławiu,
która uwidoczniła ruch przemysłowy i cywili-
zacyjny Górnego Śląska.

Niepokoje w Anglii.

Londyn, 2 października (PAT.) Z powodu
strajku kolejowego zaprowadzono ponownie

ściśle racjonowanie węgla, gazu i żywności.
Minister pracy oświadczył w wywiadzie, że strajk
ten przeciw państwu, że trzeba uchronić społe-
czeństwo przed katastrofą. Koleje pilnowane są
przez wojsko. Dotychczas jednak nie poczynio-
no zarządzeń, aby przy pomocy wojska utrzy-
mać ruch kolejowy.

Powstanie w Azji Mniejszej.

Rzym, 2 paźdz. (PAT.) W wielu okoli-
cach Azji Mniejszej przyłączyła się ludność do
rewolucjonistów narodowo-tureckich. Zwłaszcza
w Angorze traci rząd turecki wszelki swój
wpływ i władzę.

Zamknięcie granicy.

Paryż, 2 października (PAT.) Według do-
niesień pism tutejszych, zarządził rząd jugosło-
wiański począwszy od dnia 22 września zam-
knięcie wszystkich granic na przeciąg 2 tygodni.

**Strajk kolejowy w Anglii
stagnuje.**

Wiedeń, 2 października (PAT.) Biuro Reu-
tera donosi z Londynu. Wiadomości nadchodzą-
ce z kraju świadczą, że cały ruch kolejowy zo-
stał wstrzymany. Skąd inąd doniesień o niepo-
kojach niema. Rząd zaprowadził na ulicach służ-
bę transportową. Wbrew powyższemu doniesie-
niom podaje „Chicago Tribune“ z Londynu że
znaczną część kolejarzy wróciła do pracy. Izba
pociągów mogła się zwiększyć. Pociągi trans-
portowe kursują na liniach między miastami
głównymi, a prowincjonalnymi. Zaprowadzono
służbę automobilową i napowietrzną.

Wczoraj zgłosiło się do służby 30,000 ko-
lejarzy.

**Strajk omnibusów i tramwajów w
Rotterdamie.**

Rotterdam, 2 października (PAT.) „Times“
i inne konserwatywne pisma domagają się od
rządu bezwzględnie zwalczania bezrobocia ko-
lejarzy. „Daily News“ donosi, że zwołanie par-
lamentu stało się niezbędne. Od onegdaj straj-
kują również omnibusy i tramwaje, a także ko-
lejki podziemne zawiesiły swój ruch.

Wstrzymanie ruchu kolejowego.

Nauen, 2 paźdz. (PAT.) Z powodu braku
węgla wstrzymany został przewóz

ruch pociągów pospiesznych pomiędzy Berlinem
a Altona.

Wojownicza Litwa.

Wilno, 2 paźdz. (PAT.) Onegdaj w nocy
litwini znów zaatakowali oddział nasz w Stok-
liskach. Zostali jednak odparci pozostawiając
2 rannych.

Ofiary.

Na Górnym Śląsku.

Ozorkowski komitet dla zbierania ofiar 11,917 m.
80 f. — Kasa gm. Bratoszewice z funduszy zapro-
wiantowania 500 mk. — Urzędnik magistratu X. 5 mk
II dywizja X P. A. C. 42 mk. 30 f. — Zamiast kwia-
tów na mogile s. p. Franc. Hen. Maternickiego Szos-
landowie 15 mk. — Pracownicy kolei Stacji Widzew
78 mk. — Dowództwo wojsk automobilowych, urzę-
dnicy, oficerowie i żołnierze 807 mk. 45 f. — Urzęd-
nicy i urzędniczy wydział surowców i oddziału prze-
puszkowego w dniu imienia inżyniera W. Tymowskie-
go 50 mk. — Na zjeździe Kół Młodzieży wiejskiej
złożono 91 mk. — Bezimiennie 6 mk. 50 f.

Na Żołnierza Polskiego.

Noech Ordynans i Jan Fice, rzeźnicy z osady
Konstantynowa 50 mk. — Personel Państw. Zakł. Tel.
w Łodzi 226 mk. 30 f. w stosunku 1 proc. od pobr.
pensji za m. lipiec. — Zamiast kwiatów na grób s. p.
Alfreda Kruszego, byli wych. aniw. dorpacckiego skł.
dają 380 mk.

Z redakcji „Straży Polskiej“ otrzymujemy następu-
jące pismo:

W Nr. 234 z dnia 2 września r. b. w piśmie Stra-
ży Polsk., w dobrej wierze, pomieściliśmy nadesłany nam
z Warszawy przez naszego korespondenta artykuł pod
tytułem „Z tajemnic Warszawy“, „Domański, Krzem-
iński i S-ka“.

Ponieważ na skutek tego artykułu nas zainterpe-
lowano, a nawet w związku z nim ukazały się w miej-
scowych pismach protesty osób w nim zaczepionych,
po zbadaniu sprawy u źródła, stwierdzamy, że padliśmy
ofiara intrygi osobistej.

Artykuł bowiem był inspirowany przez osobę, no-
szącą nazwisko Hufnagel, obecnie występującej pod
nazwiskiem Flory Polczewskiej.

Celem artykułu było zyskredytowanie cenionego
i poważnego działacza społecznego, p. Edwarda Krze-
mińskiego, obywatela m. Warszawy.

Ponieważ stawiane w wymienionym artykule „Z ta-
jemnic Warszawy“ osobom zarzuty są z gruntu fał-
szywe w imię prawdy spieszymy z niezwłocznym od-
wołaniem ich, wyrażając ubolewanie, że staliśmy się
mimowolnymi uczestnikami intrygi, przynosząc ujmę
imieniu ludzi, z aferą Domańskiego nie wspólnego nie
mających.

Łódź, dn. 27.IX 1919 r.

Redakcja „Straży Polskiej“

Helenów.

Ponowne otwarcie toru wyścigowego.

Dnia 5-go października r. b. odbędzie się

Pierwsze Wielkie

WYSCIGI

Cyklistów i Motorzystów

Początek o 1/3 popołudniu.

W PROGRAMIE:
Bieg sprinterów — Bieg za motorem — Bieg moto-
ryzistów i inne.

UDZIAŁ BIORĄ:
Kemiński L., Warszawa. — Jabrzemski M., Warszawa. —
Bronczewski St., Warszawa. — Gędziorowski Zd., War-
szawa. — Harkiewicz B., Warszawa. — Romanow, Kijów
i wielu innych.

Szczegóły w programach.

Do wyścigów wolne wejście do ogrodu. — Bilety wcześniej naby-
wać można od piątku w lokalu Stowarzyszenia „Union“, ul. Prze-
szczytowa 5 od godziny 10 rano.

Strzelanie do Gwiazdy

połączone z tańcami, które odbędzie się w Niedzielę, dnia 5
października w restauracji Rzeźni miejskiej Inżynierska № 1.

Początek o godzinie 2-giej po południu.
Z poważaniem Karol Freising.
Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę.

Dr. T. Wretowski

Ordynator Szpitala Dz. Jezus
w Warszawie. 2255 3
Specjalista w chorobach we-
wnętrznych. Rozwadowska 6.
przyjmuje od 6—7 wiecz.

Dr. Feliks Skubienicz

ul. Andrzeja Nr. 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano.
190

Lokalu na Sklep

poszukuję na Piotrkowskiej
ulicy od Benedykta do Andrzeja
Zgłoszenia przyjmuje sklep
Fruzińskiego, Piotrkowska 71.
2222—2

Steno grafistka

maszynistka
rutynowana poszukuje posady.
Oferty: „J. W.“ Admini-
stracja „Rozwoju“. 2525 5

Zakład ślusarski

z wyrobioną klientelą
sprzedam.
Oferty w Rozwoju sub
„Klijen-
tela“. 2291—1

„Kino-Resursa“

przy ul. Kilińskiego Nr. 117.
Dojazd tramwajem 4 i 13 do rogu Główniej
i Widzewskiej.

„BRACIA RYWALE“

nadzwyczaj zajmujący dramat życiowy w 5 aktach
ze słynnym
tragikiem **BASSERMANEM.**
Nad program: ZAJĘCIE WILNA przez WOJSKA POLSKIE.

Stowarzyszenie Ogrodniczo-Handlowe

w Łodzi, Działna 25
POLECA NA ZIMĘ pp. gospodyniom, restaura-
cjom, kucharzom, stowarzyszeniom:
kartofle, kapustę, wszelkie warzywa, a także
w dużym wyborze piękne i smaczne owoce zimowe
PO CENACH UMIARKOWANYCH. 2507 3

LOKOMOBILA

300 koni lub maszyna parowa z kotłem 10 — 12 atm.
zaraz poszukiwana. Wiadomość: H. S. Wenz, inżynier
Pabjanice, Kościuszki 33. 2259 1

poszukuję jednego lub dwóch
pokoi z kuchnią w czystym
domu. Oferty w Rozwoju pod
„Lokal“. 7552—2

potrzebna sklepowa do sklepu
rzeźniczego, obeznana. Wia-
domość w sklepie. Kilińskiego
137. 7517—1

